

12 Kłopoty z pamięcią
Przychodzi PiS
do doktora historii

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Wycieczka do muzeum.

Najnowsze dzieje,
które dzielą

14 Moda na nacjonalizm.

Dlaczego Podlasie
głosuje na PiS

16 Szeregowiec Jaruzelski.

Pośmiertna degradacja

WYDARZENIA

18 Rosyjski ślad w Anglii.

Zamach na podwójnego
szpiega

20 Wojna celna.

Wróci Wielki Kryzys?

O TYM MÓWI ŚWIAT

22 Hollywood po Weinsteinie.

Trauma i rozrachunki

PROFILE

28 O nich się mówi:

Iwan Sawwidis,
Martin Selmayr,
Lupita Nyong'o

LUDZIE

30 Frances McDormand.

Naturalna pani Coen

34 Martin Schulz

i Sigmar Gabriel.

Skłócenie socjaldemokracji

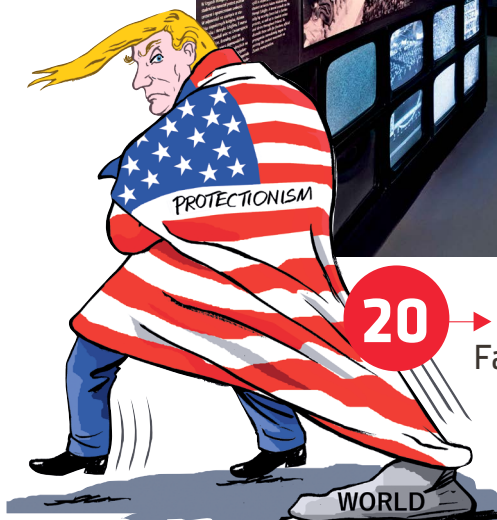
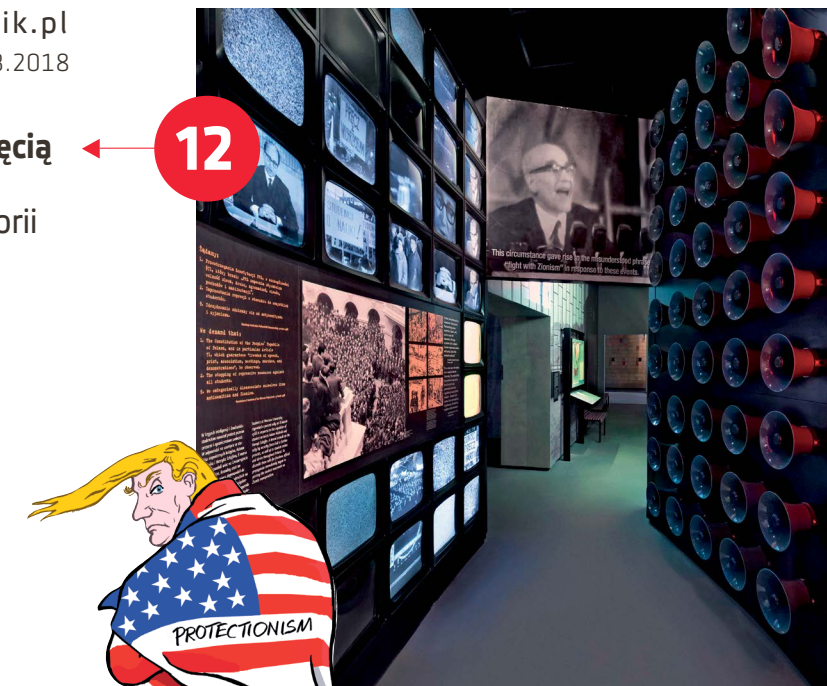
38 Leif Magne Helgesen.

Pastor białych niedźwiedzi

REPORTAŻ

40 Włoscy neofaszyści.

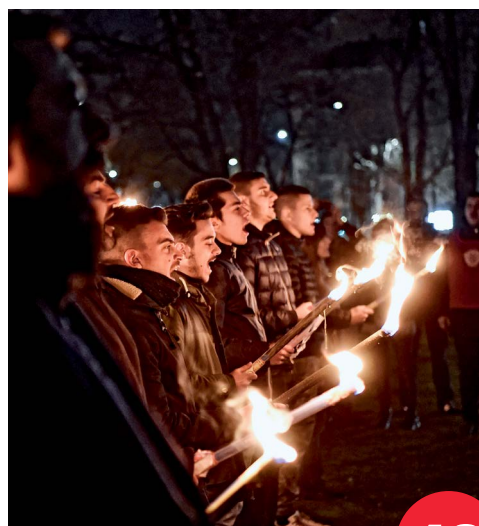
Dolce vita jak za Benita



30 → Huragan
Fran
Od Fargo
po Ebbing



34 ← Angela dzieli
Byli kumple z SPD



40 ← Kościół herezji
Dał im przykład Mussolini



46 ← Tutaj było kąpielisko...
... ale będzie wysypisko

O tych krajach piszemy:

CHORWACJA (s. 72) FRANCJA (s. 76) HAITI (s. 46) IZRAEL (s. 66, 68) NIEMCY (s. 34, 76) NORWEGIA (s. 38)
POLSKA (s. 12, 14, 16) ROSJA (s. 18, 60) SOMALIA (s. 56) USA (s. 20, 22, 30, 50, 62) WIELKA BRYTANIA (s. 18)
WŁOCHY (s. 40)

56 ← Nałóg
za dolara
Klątwa
zielonego listka

46 **Wyspa katastrof.** Wszystkie plagi Haiti

50 **Samoa Amerykańskie.**
Plaż więcej niż turystów

FOTOSTORY

54 **Z miłości do kosza.**
Oscar dla Kobego Bryanta

OBYCZAJE

55 **Kat Somalii.** Żucie skraca życie

60 **Seks z oligarchą.** Jak uwieść miliardera



60 ← Nastia Rybka
Przynęta na rekiny
biznesu

62 **Fabryka trupów.**
Gadżety straszne
i śmieszne

66 **Prawo do Lewego.**
Piłkarze na łasce
superagentów

ROZMOWA

68 **Ronen Bergman.**
Nawet Mosad
popelnia błędy

KOMPAS

72 **Perła Adriatyku.**
Klimat starego
Dubrownika

HISTORIA

76 **Taniec świętego Wita.**
Najstarszy flash mob?

80 **MIKROFORUM**



62 → **Martwy sezon**
Kulisy filmu grozy

66 → **Pini Zahavi**
Transfery i afery

76 ← **Mury Dubrownika**
Starówka na wodzie



KRÓTKA HISTORIA



- demagodzy
- liberałowie
- populiści
- autokraci
- wyborcy
- idealisci
- obrońcy



116
stron

Kto wymyślił
demokrację?

Jak się przez
wieki zmieniała?

Jakie są modele
demokracji?

Czy ten system powoli
się wyczerpuje?

Za tydzień w kioskach oraz na www.sklep.polityka.pl





SŁOWACJA

Batalia o przyzwoitość

Na Słowacji nie słabną społeczne protesty po zabójstwie dziennikarza Jána Kuciaka i jego narzeczonej. W piątek 9 lutego br. przez cały kraj przetoczyła się fala demonstracji, w których uczestniczyć mogło nawet 100 tys. osób (wszystkich Słowaków jest 5,4 mln). W samej Bratysławie (na zdjęciu) na główny plac wyszło około 50 tys. manifestantów zbulwersowanych egzekucją dziennikarza badającego związki wysokich rangą polityków z włoską mafią z Kalabrii. Uczestnicy protestu nieśli transparent z hasłem „Dla przyzwoitej Słowacji”, domagając się niezależnego śledztwa w sprawie morderstwa. Były to największe manifestacje od czasu aksamitnej rewolucji w 1989 roku.

CHILE

Stary nowy prezydent

Sebastián Piñera udaje się w deszczu konfetti do pałacu La Moneda (siedziby prezydenta Chile) po zaprzysiężeniu na najwyższy urząd w kraju 11 marca br. Konserwatywny polityk zasiadł na prezydenckim fotelu po raz drugi. Był już głową państwa w latach 2010–2014. Jego pierwsza kadencja przyniosła Chile dynamiczny rozwój gospodarczy (średnio 5,3 proc. rocznie) i wzrost eksportu największego naturalnego bogactwa kraju – miedzi. Jak będzie tym razem? Zdaniem ekspertów Piñera będzie chciał jak najszybciej rozbujać chilijską gospodarkę, która pod rządami jego lewicowej poprzedniczki Michelle Bachelet nie miała się najlepiej. Piñera może liczyć na stosunkowo komfortowy początek rządów i na duży kredyt społecznego zaufania, bo popularność Bachelet pod koniec drugiej kadencji szorowała po dnie (spadła poniżej 20 proc.), głównie z powodu skandali korupcyjnych, w które zamieszany był m.in. syn pani prezydent.



© AP/EAST NEWS





FRANCJA

Paryż zdeptał

Projektant Karl Lagerfeld został skrytykowany przez obrońców środowiska za pokaz domu mody Chanel w paryskim Grand Palais. Wielką przeszkloną halę (zbudowaną na wystawę światową w 1900 roku) zmienił w jesienny las. Na ziemi rozrzucono liście, mech i butwiejące konary, a na środku ustawiono dziewięć wysokich drzew. „Firma Chanel znów nic nie rozumiała – pisze w oświadczeniu federacja francuskich organizacji ekologicznych FNE. – Postanowiła urządzić wybieg dla modelek »w naturze«, więc na potrzeby kilkugodzinnej imprezy ścięto stuletnie drzewa. Trzeba było zrobić pokaz w lesie!”

Historia, która dzieli



● Muzeum POLIN w Warszawie. Sala „Powojnie (1944 do dziś)” – ekspozycja stała.

„Toczące się w Polsce spory o najnowsze dzieje to skutek wielu dekad manipulacji i zakłamań” – pisze **Eva Hoffman**, polsko-amerykańska historyczka o żydowskich korzeniach.

Przyszłość w Polsce nie jest obcą krainą, lecz moralitetem i grą namiętności, która łączy ideologię z przyziemną i brudną polityką” – tak Eva Hoffman rozpoczyna w magazynie „The New York Review of Books” opowieść o najciekawszych polskich muzeach, jakie powstały w ostatnim dwudziestolecu. Skupia się na czterech: Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum II Wojny Światowej i Europejskim Centrum Solidarności. Ich budowa, niezwykle kosztowna i czasochłonna, oznaczała symboliczny powrót Polski do Europy.

Ów paneuropejski aspekt jest najbardziej widoczny w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. „Należy wyraźnie powiedzieć, że ludobójstwo Żydów nie było wynikiem polityki prowadzonej przez polskie władze. Polska przestała istnieć jako suwerenne państwo podczas II wojny światowej, a postawy Polaków w tym strasznym okresie obejmowały dość częste przypadki donoszenia czy krwawych aktów przemocy, jak również przykłady nadzwyczajnego altruizmu, gdy Polacy ryzykowali, a czasami tracili życie dla ratowania Żydów” – zaznacza Hoffman. Nie zmienia to jednak faktu, że to na terenie Polski powstały obozy zagłady, gdzie eks-terminowano europejskich Żydów. Z tego względu ich potomkom Polska kojarzy się z głęboką traumą i endemicznym antysemityzmem.

Splecione losy

Muzeum Polin, mimo że jego założyciele dołożyli wszelkich starań, by jak najpełniej przedstawić historię Żydów w Polsce, spotyka się z przeróżnymi zarzutami: że niewystarczająco czci pamięć o polskich „sprawiedliwych”; że bagatelizuje przejawy antysemityzmu albo rolę religii w życiu żydowskiej społeczności w Polsce. Jeszcze inni twierdzą zgoła przeciwnie, że zbyt eksponuje rolę tejże religii. Oczywiście, co podkreśla Hoffman, osiągnięcie idealnej równowagi w prezentacji tak długich dziejów jest niemożliwe, jednak bez względu na zastrzeżenia (których charakter zdaje się nagradzać wysiłki dyrekcji, by wystawa była jak najbardziej obiektywna), wychodzi się stąd z mocnym przekonaniem, że przez wiele stuleci Żydzi odgrywali istotną rolę w dziejach Polaków.

„Wejście w życie kontrowersyjnej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej tylko potwierdza konieczność rozumienia historii jako złożonego procesu, jak to stara

się przedstawiać dyrekcją muzeum”. Zrozumiałe jest, że Polacy bronią swojej mało znanej historii – zwłaszcza w kontekście używanego za granicą określenia „polskie obozy śmierci”. Wiadomo nie od dziś, że więziono tam wielu etnicznych Polaków. Jednak nowa ustawa, która wzbudziła gwałtowne protesty, zwłaszcza w Izraelu, jest dość czytelną i niebezpieczną próbą podsycania nacjonalizmu w chwili, gdy polski rząd i jego „nieoliberalna demokracja” prowadzą wojnę z liberalną Unią Europejską – ocenia Hoffman.

Kolejne muzeum, które odwiedza autorka, to Muzeum Powstania Warszawskiego. Zdumiewa ją fakt, że przychodzi tu tylu młodych ludzi, którzy nie kryją emocji – widok dość rzadki w podobnych placówkach na Zachodzie. Dyrektor Jan Ołdakowski tłumaczy, że „przyciągają ich patriotyczne ideały dziadków oraz niezwykła wola oporu”. W istocie muzeum zarzuca się niekiedy, że próbuje przedstawiać powstanie jako polskie zwycięstwo. Krytyka nieco chybiona, zważywszy, że ekspozycję kończy projekcja filmu pokazującego Warszawę jako morze ruin. Ołdakowski jest zdania, że wystawa pokazuje dwie strony medalu – straszne skutki powstania, ale także wielkie pragnienie odzyskania wolności jego uczestników, zawieszonych między dwoma totalitaryzmami.

Trudności z interpretacją przekazu muzeum odzwierciedlają kłopoty z oceną samego powstania. Niektórzy historycy wskazują, że ma ono rys klasycznej greckiej tragedii, w której nie było dobrych wyborów. Hoffman wspomina, że gdy zapytała o to Adama Michnika, odpowiedział krótko: „Szekspir”. Nie ulega wątpliwości, podkreśla autorka, że polskie dzieje w okresie II wojny wymagają „nadzwyczajnej tolerancji dla wieloznaczności oraz zrozumienia dla złożoności wyborów moralnych, jakich dokonywali bohaterowie tamtych czasów”.

Pytanie o to, czym jest patriotyzm we współczesnej Polsce, odcisnęło się bolesnym piętnem na losach Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Były już dyrektor, historyk Paweł Machcewicz, zaproponował jego stworzenie w artykule prasowym z 2007 roku. Miała to być odpowiedź na plany budowy w RFN muzeum upamiętniającego Niemców wypędzonych z terenów przejętych przez Polskę po wojnie. Machcewicz chciał, żeby polska placówka przedstawiała wypędzenia we właściwej perspektywie. Pomysł zyskał poparcie ówczesnego premiera Donalda Tuska.

Datę otwarcia ustalono na rok 2017. Jednak już dwa lata wcześniej do władzy w Polsce doszła partia Prawo i Sprawiedliwość i wkrótce Machcewicz usłyszał z dobrze poinformowanego źródła, że „już jest trupem”. W oczach polityków PiS nowe muzeum nie było dość patriotyczne, pokazywane w nim cierpienia innych narodów, „europeizacja” wojennych losów, niebezpiecznie umniejszały rolę polskiego narodu. Machcewicz był innego zdania – to właśnie pokazanie sytuacji w innych krajach miało uwypuklić wyjątkowość polskiego oporu i poświęcenia, i pokazać, czym była „wojna totalna”.

Zapobiegnięcie otwarciu muzeum stało się jednym z filarów „polityki kulturalnej” nowego rządu. Jak relacjonuje Hoffman, władze chwycyły się każdego środka nacisku. Wszczęto nawet dochodzenie w sprawie domniemyanych nadużyć finansowych dyrektora i jego ekipy.

Machcewicz utrzymał się na stanowisku do uroczystego otwarcia 23 marca ub.r. Jednak już 6 kwietnia muzeum zostało na chwilę zlikwidowane, a następnie znów powołane do życia – wszystko po to, by wymienić szefa. Większość ekspozycji nie została na razie gruntownie zmieniona. Machcewicz wniósł sprawę do sądu.

Poligon Europy

Szczęśliwie podobnych trudności oszczędzono innej gdańskiej placówce – zainauguowanemu w 2014 roku Europejskiemu Centrum Solidarności. „U tych, którzy jeszcze pamiętają, jak śledzili w programach informacyjnych dramatyczną historię Solidarności, niektóre zdjęcia w muzeum – młodego Lecha Wałęsy niesione na ramionach radosnych stoczniovców czy roz-



Przyszłość polskich instytucji kulturalnych zależy będzie w dużej mierze od odwagi cywilnej ich pracowników

mów Okrągłego Stołu, które zapoczątkowały bezkrawną transformację – budzą ogromną nostalgię” – pisze Hoffman. – Bardzo się cieszę, że ECS pozostało miejscem spokojnej, cywilizowanej debaty, której uczestnicy darzą się wzajemnym szacunkiem. Szczerze powiedziawszy, bardzo się bałem, że zaostrzający się z każdym dniem dyskurs polityczny, z jakim mamy do czynienia w Polsce, przekroczy nasze progi. Na szczęście tak się nie stało – mówi dyrektor Basil Kerski.

Jego zdaniem przyszłość polskich instytucji kulturalnych zależy będzie w dużej mierze od „odwagi cywilnej” jednostek gotowych sprzeciwić się represyjnej polityce oraz „od wiarygodności UE”. Jak zauważa Hoffman, odwagi tej nie może zabraknąć, bo podobnie jak w czasach Solidarności, swobody demokratyczne wymagają obecnej obrony: „Muzea są świadectwem historii kraju, który w wielu krytycznych momentach okazał się kluczowy dla losów starego kontynentu. Może jeszcze nadejść czas, gdy ponownie stanie się on poligonem doświadczalnym, na którym polegnie lub zwycięży sama koncepcja Europy”.

NA PODST. THE NEW YORK REVIEW OF BOOKS

Eva Hoffman (ur. w 1945 r.), pisarka i historyczka. Przyszła na świat w Krakowie, w 1959 roku wraz z rodziną wyemigrowała do Kanady, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Wykładała literaturę, m.in. na Uniwersytecie Columbia. Obecnie mieszka w Londynie. W Polsce ukazały się jej książki „Zagubione w przekładzie”, „Tajemnica” i „Sztetl”.